

Z problematyki obrony obligatoryjnej w świetle nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego z dnia 16 września 2011 r.

PATRYCJA CHABIER

Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Nie będzie stanowić nadużycia twierdzenie, że prawo do obrony z punktu widzenia funkcji gwarancyjnej ma wręcz fundamentalne znaczenie we wszystkich stadiach procesu karnego. Prawo to, będąc podniesione do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP¹), jednocześnie stanowiąc prawo podstawowe i zasadę prawa unijnego², limituje zakres tożsamej zasady kodeksowej wyrażonej w art. 6 kodeksu postępowania karnego³, stanowiąc, iż ustawa karna procesowa nie może określać węższego zakresu do obrony, niż czyni to konstytucja⁴.

Niniejsze rozważania dotyczyć będą jedynie wąskiego zagadnienia związanego z obroną obligatoryjną skazanego — w świetle zmian doko-

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

² N. Półtorak, *Ochrona uprawnień wynikających z prawa Unii Europejskiej w postępowaniach krajowych*, Warszawa 2010, s. 376, 377.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555).

⁴ Zob. między innymi T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 39, 40; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 20, 21; A. Sakowicz, [w:] K. Boratyńska et. al., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 26.

nanych nowelizacją kodeksu karnego wykonawczego z dnia 16 września 2011 r.⁵

Skazany może korzystać z pomocy obrońcy w postępowaniu wykonawczym, przed każdym organem tego postępowania. Jako że przepisy kodeksu karnego wykonawczego⁶ (dalej: k.k.w.) nie regulują bliżej zagadnienia obrony z urzędu, w konsekwencji również w odniesieniu do tej instytucji zgodnie z treścią art. 1 § 2 k.k.w. odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.). Pomińcie bowiem w k.k.w. przepisów o charakterze proceduralnym związanych z funkcjonowaniem prawa do obrony oznacza, że obowiązują przepisy k.p.k., skoro materia ta wymaga ustawowego rozwiązania, a nie uregulowano jej odmiennie w k.k.w.⁷ Do wyznaczenia obrońcy z urzędu może dojść w dwóch przypadkach, tj. w sytuacji tzw. obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.) oraz gdy skazany złoży odpowiedni wniosek w tym zakresie i wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny⁸. Podnieść w tym miejscu należy, że obrona obowiązkowa może być wypełniona obroną z wyboru lub obroną z urzędu⁹, która aktualizuje się dopiero w momencie, gdy skazany nie korzysta z pomocy obrońcy z wyboru, zatem ma charakter wybitnie subsydiarny.

W porównaniu z regulacjami kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r.¹⁰ dotyczącymi granic obrony obligatoryjnej (art. 9 § 1 k.k.w.: „W postępowaniu przed sądem skazany może korzystać z pomocy obrońcy, jeżeli go ustanowił w postępowaniu karnym wykonawczym, a musi mieć obrońcę, jeżeli: 1) jest głuchy, niemy, niewidomy, 2) zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.”), kodeks karny wykonawczy z 1997 r. dokonał rozszerzenia katalogu przesłanek uza-

⁵ Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 240, poz. 1431).

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557).

⁷ T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 30.

⁸ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Kraków 2011, s. 65.

⁹ *Proces karny*, red. K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 107.

¹⁰ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 98).

sadniających korzystanie z obrony obowiązkowej o dwie następujące przesłanki: nieukończenie przez skazanego 18 lat oraz niewładanie językiem polskim. Tym samym przepisy k.k.w. do dnia 1 lipca 2003 r. (czyli do dnia wejścia w życie nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. — Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155) przewidywały obronę obowiązkową skazanego z przyczyn podmiotowych w takim samym zakresie, w jakim czynił to art. 79 § 1 k.p.k. W postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym zakres obrony obowiązkowej miał jednak szerszy zakres, gdyż uwzględniał również przyczyny przedmiotowe, wymienione w art. 79 § 2 oraz 80 k.p.k.

Niezależnie od przyczyn objętych art. 8 § 2 pkt 1–3 obowiązującego do 1 stycznia 2012 r. kodeksu karnego wykonawczego, przedmiotowa nowelizacja z 16 września 2011 r. uchyla przesłankę niewładania językiem polskim i jednocześnie dodaje punkt 5, stanowiący o konieczności posiadania przez skazanego obrońcy, jeżeli sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę, przez co stanowi powtórzenie regulacji zawartej w art. 79 § 2 k.p.k. Wydaje się, że zarówno względy słuszności, jak i konfrontacja obecnej praktyki, uzasadniają przyjęcie takiego rozwiązania.

W świetle powyższego należy jednak w pierwszej kolejności rozważyć, dlaczego ustawodawca dopiero teraz zrezygnował z okoliczności niewładania przez skazanego językiem polskim jako czyniącej zasadną obronę obligatoryjną na rzecz przesłanki występowania okoliczności utrudniających obronę, jednakże tylko w sytuacji, gdy sąd uzna to za niezbędne. Przypomnienia w szczególności wymaga, że ustawodawca w ustawie procesowej już nowelizacją z 10 stycznia 2003 r. dokonał uchylecia tej kontrowersyjnej — bądź co bądź — przesłanki. Można zatem postawić pytanie, dlaczego ustawodawca zwlekał niemalże dekadę, aby ten sam zabieg legislacyjny zastosować w kodeksie karnym wykonawczym? Aby móc odpowiedzieć na pytanie zarówno o przyczynę, jak i cel powyższej zmiany, należy przede wszystkim dokonać krótkiej analizy obu przedmiotowych przesłanek, ze szczególnym naciskiem na moment, w którym obie się aktualizują.

Doktryna stoi na słusznym stanowisku, że wystąpienie jednej z sytuacji przewidzianych w art. 8 § 2 k.k.w. nie implikuje automatycznego wyznaczenia obrońcy z urzędu. Obowiązek ten aktualizuje się po stro-

nie sądu dopiero w momencie, gdy skazany nie udzieli upoważnienia do obrony adwokatowi przez siebie wybranemu. Zgodnie z zasadą odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego wyrażoną w art. 1 § 2 k.k.w. — zastosowanie znajdzie art. 81 k.p.k., który stanowi, że jeżeli oskarżony nie ma obrońcy z wyboru i oświadcza, że z jakichkolwiek powodów nie zamierza go ustanowić, to obrońcę z urzędu wyznacza mu prezes sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Prezes sądu nie jest krępowany wyborem osoby adwokata, a oskarżony nie ma w zasadzie wpływu na to, który adwokat zostanie dla niego wyznaczony¹¹.

Trafnie zauważa Marian Cieślak, że wyznaczenie obrońcy z urzędu ma jedynie i wyłącznie na celu zapewnienie zarówno oskarżonemu, jak i skazanemu, należytej, fachowej obrony, a więc zabezpieczenie jego interesów procesowych. Z tego zaś punktu widzenia zasadniczo obojętne jest, jaki konkretnie adwokat zostanie wyznaczony do obrony z urzędu, skoro sam fakt znajdowania się na liście adwokatów stanowi niezbędną rękojmię dostatecznego poziomu zawodowego i etycznego danej osoby. Byłoby chyba źle, gdyby prezes sądu, a więc zwierzchnik administracyjny aparatu powołanego do rozstrzygnięcia sprawy, a nierzadko mający sam uczestniczyć w jej rozstrzygnięciu, decydował o wyborze obrońcy jedynie z tego względu, że tylko ten, a nie inny adwokat jest pożądanym do udziału w sprawie. Takie postawienie sprawy osłabiałoby zaufanie do obrony tak samo, jak podważałoby autorytet sądu dobieranie członków składu sądującego specjalnie ze względu na daną sprawę¹².

Z powyższym ujęciem problemu przez M. Cieślaka należałoby się w pełni zgodzić, jednakże przez wzgląd na specyfikę zagadnienia obrony obligatoryjnej w przypadku niewładania przez oskarżonego lub skazanego językiem polskim wydaje się, iż winno się w pierwszej kolejności brać pod uwagę ich preferencje, pod warunkiem, że zostały zgłoszone, co ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy wskazany adwokat zna język, któ-

¹¹ R.A. Stefański, *Niewładanie językiem polskim jako przyczyna obrony obligatoryjnej*, Apelacja Gdańska nr 1/2002, s. 37; podobne stanowisko zajmuje C. Kulesza, *Jakość obrony formalnej jako warunek rzetelnego procesu. Refleksje prawnoporównawcze*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 165.

¹² M. Cieślak, *W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy*, „Palestra” 1962, nr 1–2/62, s. 55, 56.

rym władca oskarżony lub skazany. Zgodnie z art. 5 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych¹³ językiem urzędowym przed sądami jest język polski. Posługiwanie się językiem, w którym prowadzone jest postępowanie wykonawcze, stanowi jeden z najważniejszych aspektów pełnej realizacji prawa skazanego do obrony. Aby skazany mógł w sposób właściwy i trafny korzystać z instrumentów wchodzących w zakres obrony materialnej, musi w pierwszej kolejności rozumieć język, którym operują strony i uczestnicy postępowania oraz swobodnie się nim posługiwać. I choć jednym z dobrodziejstw rzetelnego procesu jest prawo do korzystania z pomocy tłumacza, to ustawodawca, mając na względzie działanie w słusznym interesie zarówno osoby postawionej w stan oskarżenia w postępowaniu jurysdykcyjnym, jak i skazanego w postępowaniu wykonawczym — przyznał osobie niewładającej językiem polskim obligatoryjnego obrońcę. Istotą obrony obligatoryjnej w takich sytuacjach jest konieczność udzielenia pomocy oskarżonemu i skazanemu, który nie włada językiem, w jakim toczy się proces, przez co sam nie może skutecznie się bronić¹⁴.

Ze szczególną troską należy się jednak pochylić nad wyjątkowym charakterem i strukturą płaszczyzny językowej, wykorzystywanej we wszystkich stadiach procesu karnego. Wyróżniamy zarówno mocno sformalizowany język prawny, jako język aktów prawnych, obfitujący w liczne definicje legalne oraz specyficzne zwroty i sformułowania obce językowi naturalnemu, jak i język, którym posługują się środowiska prawnicze, wypowiadając się o prawie, czyli język prawniczy. W związku z powyższym można zaryzykować twierdzenie, że zarówno język prawny, jak i prawniczy, przez wzgląd na swoją specyfikę i złożoność, jest trudny do zrozumienia i opanowania dla polskiego obywatela, a co dopiero dla obcokrajowca, dla którego podstawową przeszkodą będą trudności na płaszczyźnie translacyjnej. Błędne tłumaczenie tekstu prawnego będzie wynikało najczęściej z nieuwzględnienia semantyki tekstu pierwotnego oraz pominięcia w tłumaczeniu warstwy stylistycznej oryginału, mającej przecież kolosalne znaczenie. Dopiero kontekst komunikatu werbalnego nadaje konkretnemu słowu właściwe znaczenie, co przy

¹³ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 80, poz. 1070 ze zm.

¹⁴ R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 33.

uwzględnieniu sformalizowanych warunków posiedzenia czy rozprawy sądowej może być dla skazanego znacznym utrudnieniem w prawidłowym zrozumieniu treści przekazywanych przez organ procesowy, strony i uczestników postępowania w formie ustnej czy też pisemnej (między innymi opinie biegłych sądowych, pisma procesowe, postanowienia). W wyroku z 22 kwietnia 1970 r., III KR 45/70¹⁵ Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie niewładania językiem polskim nie może być zawężone do całkowitej nieznajomości języka przez osobę przesłuchiwaną, lecz powinno obejmować także sytuację, gdy osoba ta bądź nie rozumie w stopniu dostatecznym zadawanych jej pytań, bądź z powodu słabej znajomości języka polskiego nie może sformułować myśli odtwarzających przebieg wydarzeń, stanowiących przedmiot przesłuchania¹⁶.

Kontrowersje na tle subsumpcji konkretnych okoliczności pod stosowną przesłankę wyartykułowaną zarówno w art. 79 § 1 i 2 k.p.k., jak i art. 8 § 2 k.k.w., zaczęły się pojawiać w wypadkach niejako nietuzinkowych, aczkolwiek mających miejsce w rzeczywistości sądowej. Dotyczyło to między innymi kwestii zakwalifikowania osoby jąkającej się jako wymagającej obrony obligatoryjnej. Uważamy, że osoba cierpiąca na tego rodzaju zaburzenia, o ile są one znacznego stopnia i poważnie utrudniają kontakt z organem procesowym, może być uznana za „niemego” w rozumieniu art. 70 § 1 pkt 1 k.p.k. (oraz art. 8 § 2 pkt 1 k.k.w.). Jąkanie charakteryzuje się hamowaniem i przerywaniem mowy, stan ten pogarsza się podczas komunikowania się z osobami obcymi, w trakcie przeżyć o dużym natężeniu emocjonalnym, a także wówczas, gdy jąkający się stara się mówić poprawnie¹⁷ — właśnie takie sytuacje występują podczas procesu. Także w przypadku tzw. mowy bezwładnej (zaburzenie charakteryzujące się bardzo szybkim tempem mowy połączonym z opuszczaniem sylab i słów oraz zniekształceniem głosek w następstwie przyspieszonego napędu mowy)¹⁸, jeżeli osoba dotknięta takim upośle-

¹⁵ OSNKW 1970, nr 11, poz. 150.

¹⁶ K. Dąbkiewicz, *op. cit.*, s. 68, 69.

¹⁷ *Foniatrya kliniczna*, red. A. Pruszevicz, Warszawa 1992, s. 255; oraz *Otolaryngologia kliniczna*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1981, s. 531, 532, za: J. Satko, A. Seremet, *Przesłanki obowiązkowej obrony oskarżonego głuchego, niemego lub niewidomego* (art. 70 § 1 pkt 1 k.p.k.), „Palestra” 1995, 9–10/95, s. 39.

¹⁸ *Foniatrya...*, s. 261; *Otolaryngologia...*, s. 535, za: J. Satko, A. Seremet, *op. cit.*, s. 39.

dzeniem będzie mało zrozumiała, należy uznać ją za „niemą”, co spowoduje konieczność ustanowienia dla niej obrony niezbędnej¹⁹.

Kolejnym, „dyskusyjnym” przypadkiem była próba zakwalifikowania analfabety jako osoby wymagającej obrony niezbędnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie analfabetyzm jest tak poważnym utrudnieniem obrony w fazach wymagających sporządzenia tekstów pisemnych, takich jak wnioski i zażalenie, że wręcz uniemożliwia swobodne, nieskrępowane komunikowanie się z sądami, oddaje zaś osobę nim dotkniętą w zależność od dobrej woli innych, potrafiących pisać. W tej sytuacji prawo skazanego do sądu zależy od innych osób. Analfabeta, nie mogąc wypowiadać się na piśmie, jest w tej formie niemy, jakby nie władał językiem polskim. Jest to stan rzadko obecnie w Polsce występujący i może dlatego zapomniany (postanowienie SA w Krakowie z 28.10.2002 r. II AKz 456/02²⁰). Natomiast według R.A. Stefańskiego nie jest osobą niewładającą w wystarczającym stopniu językiem polskim osoba, która posługuje się tym językiem w mowie, ale nie umie pisać i czytać. Może ona porozumieć się, ale nie może zapoznać się z materiałami sprawy, wobec tego może być jej potrzebna pomoc obrońcy i nie ma przeszkód uznania w takiej sytuacji — na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. — obrony obowiązkowej²¹.

Natomiast przesłankę uzasadniającą obronę obligatoryjną w sytuacji, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę, wprowadził do polskiego ustawodawstwa dopiero kodeks postępowania karnego z 1997 r. W ten sposób doczekał się realizacji zgłaszany w doktrynie postulat, aby istniała możliwość wyznaczenia obrońcy z urzędu w sytuacji, kiedy oskarżony nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, a jest osobą nieporadną życiowo, albo ze względu na niski stopień rozwoju umysłowego, niebudzący wątpliwości co do jego poczytalności, lub z uwagi na zawilość sprawy nie jest w stanie skutecznie prowadzić obrony. Jest to rozwiązanie słuszne, gdyż nie można *a priori* założyć, że poza sytuacjami określonymi w art. 79 § 1 pkt 1–3 k.p.k. (i odpowiednio art. 8 § 2 pkt 1–5 k.k.w.) nie pojawiają się

¹⁹ J. Satko, A. Seremet, *op. cit.*, s. 39.

²⁰ „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2002, nr 10, poz. 59.

²¹ R.A. Stefański, *Thumacz w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, z. 4, s. 87.

inne, które będą utrudniać obronę, na przykład nieporadność związana z wiekiem²².

Obowiązkowość obrony powstałej ze względu na okoliczności utrudniające obronę — inaczej niż w wypadkach, gdy jej uzasadnieniem jest fakt, że oskarżony jest nieletni, głuchy, niemy lub niewidomy, bądź zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności — ma charakter względny. Nie powstaje ona *ex lege* i wymaga decyzji sądu — przybiera ona formę postanowienia i nie podlega zaskarżeniu. Obrona jest obowiązkowa wówczas, gdy tak postanowi sąd; dopóki taka decyzja nie zapadnie, mimo że spełnione są warunki do jej ustanowienia, nie ma mowy o obronie obowiązkowej. Obowiązek posiadania obrońcy powstaje od momentu wydania postanowienia, którym sąd uznał obronę za niezbędną, biorąc pod uwagę okoliczności mające istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości prowadzenia samodzielnie obrony przez oskarżonego²³.

Ratio legis tego przepisu jest niewątpliwie rozszerzenie gwarancji praw oskarżonego do obrony w sytuacjach, w których nie jest on w stanie bronić się sam. Ustawa procesowa (ani kodeks karny wykonawczy) nie definiuje zakresu pojęcia „okoliczności utrudniające obronę”. Powinny one zatem zostać ustalone przez organy procesowe na podstawie różnych przesłanek — w tym osobistego kontaktu z oskarżonym, specyfiki konkretnego procesu, a niekiedy opinii specjalistycznych²⁴. Wydaje się jednak, że enumeratywne wyliczenie przez ustawodawcę wad powodujących obronę niezbędną (art. 79 § 1 k.p.k.), przy jednoczesnym ogólnym brzmieniu art. 79 § 2 k.p.k., jest rozwiązaniem słusznym. Przepisy te wskazują, że zamiarem ustawodawcy było zagwarantowanie udziału obrońcy w tych sprawach, w których oskarżony jest dotknięty oddziaływaniem czynników psychicznych, fizycznych lub innych uniemożliwiających mu sprawną obronę oraz wówczas, gdy trzeba liczyć się z zawiłością sprawy pod względem prawnym lub dowodowym²⁵. Wy-

²² R.A. Stefański, *Obrona obowiązkowa ze względu na okoliczności utrudniające obronę*, „Prokuratura i Prawo” 2006, z. 12, s. 96.

²³ *Ibidem*, s. 97.

²⁴ A. Zielińska, *Wybrane zagadnienia obrony niezbędnej w nowym Kodeksie postępowania karnego*, „Palestra” 1999, nr 5–6, s. 38.

²⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998, s. 302; A. Zielińska, *op. cit.*, s. 39.

żej poruszoną problematykę doskonale odzwierciedla teza postanowienia Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., II K 277/02²⁶: „Okoliczności utrudniające obronę w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczący sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego. Fakt, że sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub nawet pod względem prawnym, sam przez się nie może zadecydować o przyjęciu przez organ procesowy istnienia przesłanki obrony obligatoryjnej, określonej w art. 79 § 2 k.p.k.”

Rację ma Sąd Najwyższy, że „wszelkiego rodzaju [...] »utrudnienia« nie stanowią bytów »samych w sobie« i muszą być relacjonowane w odniesieniu do konkretnego człowieka, do jednostki o określonych cechach psychofizycznych”. W tym kontekście trzeba zauważyć, że nieśłusznie stwierdza SN w uzasadnieniu, że „stopień skomplikowania sprawy nie może być całkowicie wykluczony z pola rozważań organu procesowego, gdy rozważana jest kwestia »okoliczności utrudniających obronę«”. Teza ta stanowi regres w stosunku do zasadnie przyjętej przez SN szerokiej interpretacji art. 79 § 2 k.p.k. (tak samo jak akcentowane w tezie postanowienia, że okoliczności utrudniające obronę w sensie art. 79 § 2 k.p.k. to „przede wszystkim” właściwości osobiste oskarżonego). Nie jest przecież tak, że zawilość sprawy nie może być „całkowicie” wykluczona przy ocenie przesłanki określonej w art. 79 § 2 k.p.k., a zatem jest ona wyłącznie czynnikiem o charakterze pomocniczym przy dokonywaniu tej oceny. Rozumowanie to trzeba odwrócić: stopień skomplikowania sprawy może być podstawowym czy głównym czynnikiem przesądzającym o zaistnieniu okoliczności utrudniających obronę (skoro opowiadamy się za szeroką wykładnią art. 79 § 2 k.p.k.), tyle tylko że — co zresztą słusznie eksponuje mocno SN — nie może to być nigdy samoistna podstawa stwierdzenia zaistnienia okoliczności utrudniających obronę, gdyż niemożliwa jest abstrakcyjna ewaluacja stopnia zawilości merytorycznej sprawy²⁷. Mimo jednak krytycznej glosy Antoniego Bojańczyka w tej materii, analiza treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia

²⁶ OSNKW 2004, z. 4, poz. 43, s. 51.

²⁷ A. Bojańczyk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., II KK 277/02*, „Palestra” 2004, nr 11–12, s. 271, 272.

24 lipca 2008 r. V KK 32/08²⁸ pozwala na stwierdzenie, że zakres „okoliczności utrudniających obronę” pozostaje tożsamy z zakresem, którego granice zostały wskazane w wyżej przedstawionym postanowieniu Sądu Najwyższego.

I choć zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że okolicznościami przemawiającymi za ustanowieniem obrony obowiązkowej są między innymi: podeszły wiek, zły stan zdrowia, niskie wykształcenie lub niski poziom inteligencji, nieporadność, na którą mogłyby wskazywać niejasne i chaotyczne pisma procesowe, skomplikowany charakter sprawy czy też taka dysfunkcja zmysłów, która nie mieści się w definicji niemowy, głuchoty i ślepoty, to i tak decydującym czynnikiem będzie stanowisko sądu, który mimo obiektywnego wystąpienia którejkolwiek z powyższych okoliczności każdorazowo będzie zobowiązany podjąć decyzję o konieczności obligatoryjnej obrony skazanego przez adwokata lub jej braku. I tak na przykład w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 lipca 2001 r. — II AKo 221/01, sąd mimo zaawansowanego wieku skazanego nie doszukał się podstaw do uznania, iż konieczna jest pomoc obrońcy: „Wnioskodawczyni ma 89 lat. Jej podeszły wiek i stan zdrowia sam przez się nie rodzi obowiązku z art. 79 § 2 k.p.k. do wyznaczenia jej pełnomocnika (obrońcy) — adwokata z urzędu. Wnioskodawczyni stawiała się na wezwanie i zawiadomienie sądu i na rozprawie, w tym także odwoławczej, złożyła zeznania. Nie musiało to więc dla niej sprawiać, mimo zaawansowanego wieku, wydatnego utrudnienia”²⁹.

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r., V KK 32/08, LEX nr 452395; wyrok stanowi, co następuje: „stwierdzić należy, że istniały pełne podstawy do przyjęcia przez sądy orzekające istnienie przesłanki obrony obligatoryjnej, określonej w art. 79 § 2 k.p.k. Oskarżony Mirosław G. od kilku lat leczy się w poradni zdrowia psychicznego, ukończył specjalną szkołę zawodową, uzyskał wojskową kategorię zdrowia D, utrzymuje się z renty inwalidzkiej, biegli psychiatrzy rozpoznali u niego upośledzenie umysłowe na poziomie lekkim. Wszystkie te okoliczności jednoznacznie przemawiają za przyjęciem, że w sprawie zachodzą okoliczności w znacznym stopniu utrudniające prowadzenie obrony osobistej w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k.”

²⁹ OSN „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 5, poz. 21, [w:] R.A. Stefański, *Kodeks postępowania karnego z orzecznictwem i piśmiennictwem za lata 1998–2003*, Toruń 2004, s. 116, 117.

Jednym z powodów, dla których ustawodawca zrezygnował z przesłanki niewładania językiem polskim jako przesłanki implikującej obronę obligatoryjną — zarówno w stadium procesowym, jak i wykonawczym, przez wzgląd na stosowanie art. 1 § 2 k.k.w. — były wątpliwości dotyczące zakresu jej działania w świetle art. 72 k.p.k. i obligatoryjności wezwania tłumacza w przypadku niewładania językiem polskim w wystarczającym stopniu. Ustawodawca chciał położyć kres sytuacjom, w których osobie niewładającej językiem polskim sąd będzie zobligowany do wyznaczenia zarówno tłumacza, jak i obrońcy. W obecnym stanie prawnym, mimo uchylecia zarówno art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., jak i art. 8 § 2 pkt 4 k.k.w., możliwość zapewnienia dla oskarżonego czy skazanego jednocześnie tłumacza i obrońcy istnieje tylko wówczas, gdy pojawi się dodatkowa okoliczność, która w połączeniu z nieznanomością języka polskiego utrudni oskarżonemu prowadzenie obrony, na przykład wyjątkowo skomplikowany charakter sprawy. Zasadnie więc przyjmuje się, że jeżeli mimo zapewnienia bezpłatnej pomocy tłumacza oskarżony nadal będzie miał kłopot z prowadzeniem rzeczywistej i skutecznej obrony, nic nie stoi na przeszkodzie, aby — oceniając okoliczności konkretnego przypadku — sąd doszedł jednak do wniosku, że pomimo pomocy tłumacza bariera językowa na tyle utrudnia oskarżonemu aktywne uczestnictwo w procesie, że należy uznać udział obrońcy za niezbędny. W przeciwnym razie przyznanie oskarżonemu bezpłatnej pomocy tłumacza i zapewnienie obrony obowiązkowej tylko z tego powodu, który zdecydował o ustanowieniu tłumacza, faworyzowałoby go w porównaniu z oskarżonymi władającymi językiem polskim, a zatem przeczyło zasadzie równości³⁰. Ponadto nie sposób nie zgodzić się z tym, że przesłanka sformułowana w dodanej nowelizacją z 16 września 2011 r. pkt 5 art. 8 § 2 k.k.w. jest najzwyczajniej zakresowo szersza od przesłanki „niewładania językiem polskim”, co czyni katalog przesłanek bardziej elastycznym.

Ze względu na powyższe podnieść należy, że uchYLENIE pkt. 4 art. 8 § 2 k.k.w. stanowiło w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r. konsekwentny, choć nieco opóźniony, zabieg legislacyjny, uczyniony zarówno w celu zapobieżenia krzyżowania się zakre-

³⁰ S. Zabłocki, [w:] J. Bartoszewski *et al.*, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 545, 546; R.A. Stefański, *Obrona obowiązkowa...*, s. 105.

sów z odpowiednio stosowanym w postępowaniu wykonawczym art. 72 k.p.k., jak i w celu usprawnienia postępowania i poczynienia oszczędności w jego kosztach³¹. Natomiast dodanie pkt 5 do art. 8 § 2 k.k.w., stanowiącego o niezbędności posiadania przez skazanego obrońcy w sytuacji, w której sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę — wydaje się odpowiedzią na nietypowe sytuacje, z którymi spotykają się sądy w postępowaniu wykonawczym, a które to nie wpasowywały się w ramy wyznaczone przesłankami wymienionymi w pkt 1–3. Ponadto rozwiązanie to zakończyło doktrynalny spór co do możliwości stosowania w postępowaniu wykonawczym art. 79 § 2 k.p.k. na podstawie art. 1 § 2 k.k.w.³² Niemniej jednak najważniejszym aspektem każdej znowelizowanej regulacji jest udoskonalenie kodeksowej litery prawa pod kątem jej wymiaru praktycznego, uczynienie jej bardziej transparentną i zgodną ze standardami wyznaczanymi przez konstytucję, organy unijne i międzynarodowe — zatem dopiero spojrzenie na wyżej przedstawione zmiany z perspektywy czasu umożliwi ich rzetelną i obiektywną ocenę w pełnym zakresie.

The issue of obligatory protection in the light of the amendment to the Criminal Code of 16 September 2011

Summary

The aim of the present article was to search for the answer: why did the legislator only on 16 September 2011 incorporate the changes into the Executive Criminal Code regarding the indications for receiving mandatory defence. The author also sought the occasion to discuss the questions arising from such measure: to what extent do the norms providing for the obligation of defence in the Executive Criminal Code commensurate with the norms included in the Code of Criminal Procedure, what kind of standards for mandatory defence are already set, i.e. by the Supreme Court of the Republic of Poland case law, what are the conditions for mandatory defence in executive procedure, or what are

³¹ Podobnie: J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Plachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamycza*, t. 1, Kraków 2003, s. 267.

³² Taką możliwość dostrzega i uznaje między innymi S. Leleń, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 105; natomiast przeciwko takiemu rozwiązaniu opowiada się Z. Hołda w: Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 93 — powołując się na brzmienie art. 22 § 1 k.k.w., który mówi tylko o obronie obowiązkowej w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w.

the limits towards the right to choose defence counsel. The results of the analysis — in the matter suggested in this article — became the basis for formulating the conclusion that one of the most important issues of mandatory defence is that the incorporated changes opened a wide range of new possibilities both to a judge and a convict. Nonetheless, the prospects of those changes are truly luminous.

Keywords: Executive Criminal Code, Code of Criminal Procedure, mandatory defence, conditions, analysis.